

**Sygn. akt VII Ka 762/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Wach

przy udziale oskarżyciela st. asp. Jacka Kępińskiego

po rozpoznaniu w dniu 05 września 2013 roku

sprawy Z. H., obwinionego z art. 97 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 17 czerwca 2013 roku, w sprawie IX W 1167/13

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Obciąża obwinionego Z. H. wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

VII Ka 762/13

## UZASADNIENIE

Z. H. został obwiniony o to, że w dniu 11 marca 2013 roku, około godziny 17:50, na drodze publicznej w O. przy ulicy (...), kierując pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...), korzystając z drogi dwujezdniowej nie zastosował się do obowiązku jazdy po prawej jezdni, a ponadto podczas jazdy korzystał z telefonu wymagającego słuchawki lub mikrofonu w ręku, to jest o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 16 i 45 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 17 czerwca 2013 roku, w sprawie IX W 1167/13:

I. Obwiniony Z. H. został uznany za winnego zarzucanych mu czynów, za które na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 9 § 2 kw został skazany na karę grzywny w kwocie 200 (dwustu) złotych;

II. Na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obwiniony został obciążony zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (stu) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Apelację od owego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył go w całości, zarzucając będący następstwem obrazy przepisów postępowania, w szczególności art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że popełnił przypisane mu wykroczenia w sytuacji, gdy funkcjonariusze policji nie mieli możliwości zaobserwowania ze swojej perspektywy czy korzystał on w sposób niezgodny z przepisami prawa z telefonu komórkowego, z którego w czasie zdarzenia nie korzystał, a nadto, że popełnił drugi z czynów, gdy tymczasem jazda na drodze dwujezdniowej lewą jezdnią determinowana była z jednej strony sytuacją na drodze, zalegającym na niej błotem pośniegowym, a nadto zamiarem skrętu w lewo na następnym skrzyżowaniu.

Podnosząc powyższy zarzut autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie od zarzucanych mu wykroczeń.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący zakwestionował przyjęte przez sąd a quo reguły oceny dowodów, zarzucając dowolność klasyfikacji materiału dowodowego i nieuwzględnienie w procesie odtwarzania prawdy materialnej faktu, że:

- zeznania funkcjonariuszy policji cechowała nie tylko zewnętrzna, ale również wewnętrzna sprzeczność, albowiem świadek R. miał widzieć obwinionego korzystającego z telefonu komórkowego, gdy tymczasem panujące warunki świetlne nie pozwalały na przeprowadzenie takiej obserwacji (zachód słońca dwadzieścia minut przed zdarzeniem), zaś świadek T. nie mógł zaobserwować obwinionego korzystającego z telefonu jadąc kilkaset metrów za jego samochodem, albowiem nie ma fizycznej możliwości prowadzenia takiej obserwacji;

- przeprowadzenie dowodu z informacji IMGW o warunkach pogodowych jakie panowały w O.w czasie, kiedy przeprowadzana była kontrola policyjna, stwarzałyby podstawy do zakwestionowania ustalenia o możliwości obserwacji zachowania obwinionego we wnętrzu pojazdu, jak też uwiarygodniłyby wersję obwinionego o powodach jazdy lewą jezdnią na drodze dwujezdniowej;

- przeprowadzenie dowodu z wydruku połączeń telefonicznych z czasu zdarzenia pozwoliłoby na podważenie zeznań funkcjonariuszy policji, albowiem wynika z niego, że nie były wówczas wysyłane ani odbierane żadne wiadomości tekstowe;

- przeprowadzenie dowodu z oględzin wnętrza pojazdu, którym jechał obwiniony dowodzą w sposób jednoznaczny, że w pojeździe tym zamontowany jest zestaw głośnomówiący, a w konsekwencji nie było żadnego racjonalnego wytłumaczenia dla korzystania z telefonu komórkowego bez użycia takiego zestawu.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nieuwzględnienie apelacji wynika z faktu, że stawiane w niej zarzuty rozmiągają się niestety w dużym zakresie z treścią dowodów zgromadzonych w trakcie postępowania przed sądem meriti. Niezrozumiałym jest w pierwszej kolejności zarzut jakoby świadek R. nie mógł zauważyć telefonu w ręku obwinionego, gdy się zważy, że zainteresowanie świadka samochodem obwinionego wynikało z faktu, że poruszał się on wbrew zasadzie wyrażonej w art. 16 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. To dlatego właśnie jadący prawym pasem samochód policyjny zrównał się z pojazdem obwinionego, dzięki czemu możliwe było zaobserwowanie tego, co się dzieje we wnętrzu owego samochodu. Wywód apelacji jakoby świadek nie mógł zaobserwować zachowania kierowcy jadącego równolegle jest w tych okolicznościach, z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie do zaakceptowania, nawet przy uwzględnieniu informacji o panujących w tym czasie warunkach atmosferycznych (słabe lub umiarkowane opady śniegu). W szczególności w sytuacji, kiedy uwaga świadka, z uwagi na dostrzeżone wykroczenie, skoncentrowana była na kierowcy samochodu. Nie dość na tym sygnalizowana w apelacji sprzeczność w zeznaniach świadków funkcjonariuszy policji jest przejawem niezajomości materiału dowodowego, albowiem z zeznań świadka T. T. nie wynika, że dostrzegł obwinionego jadąc kilkaset metrów za prowadzonym przez niego pojazdem i widział co kierowca robił, ale że obwiniony jechał samochodem przed samochodem policyjnym na odcinku kilkaset metrów. Jest to istotna różnica, albowiem zarzut ewentualnej stronniczości świadka i jego niewiarygodności, ocenianej w kontekście możliwości postrzegania faktów w określonych warunkach czasowo – przestrzennych, nie znajduje podstawy materialnej. Nie zasługiwały również na uwzględnienie te zarzuty apelacji, które sugerowały bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych, które w zakresie informacji z IMGW o warunkach pogodowych w czasie zdarzenia, jak też o zamontowaniu w samochodzie obwinionego zestawu głośnomówiącego, zostały przeprowadzone w toku postępowania odwoławczego. Z protokołów rozprawy głównej nie wynika by obwiniony wnioski takowe składał, a w konsekwencji brak jest również decyzji sądu w przedmiotowych kwestiach. Nie sposób zatem przeprowadzać analizę tego zarzutu w perspektywie obrazu przepisu art. 170 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw. Ewentualnie można poszukiwać w tym zarzucie obrazu przepisu art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 70 § 5 kpw, jednakże, gdy się uwzględni wynikającą z zasad doświadczenia życiowego oczywistą możliwość korzystania z telefonu komórkowego mimo posiadania zestawu głośnomówiącego, jak też treść informacji z IMGW na

temat warunków pogodowych w czasie zdarzenia, nie sposób przyjąć by doszło do obrazy tego przepisu, a już na pewno w stopniu mogącym mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw). Analiza dowodu z informacji o warunkach atmosferycznych w dniu zdarzenia w O.dowodzi jedynie tego, że były one tożsame na dwóch pasach ruchu dla kierunku jazdy obwinionego, a skoro samochód policyjny jechał prawym pasem ruchu doprowadzając do równoległego zbliżenia się obu pojazdów, przeto wnioskowanie o utrudnieniach na prawym pasie ruchu jest nie do przyjęcia. Nie można też zanegować faktu, że do zdarzenia doszło tuż po zachodzie słońca, co jednakże nie zmienia oceny możliwości postrzegania w sytuacji, kiedy we wnętrzu samochodu jest przedmiot oświetlony, a takim przedmiotem był właśnie telefon komórkowy. W świetle tych okoliczności nie do przyjęcia jest próba wykazania, że funkcjonariusz policji złożył fałszywe zeznania twierdząc, że obwiniony nie negował zaistnienia sytuacji, w której miał w ręku telefon, ograniczając jedynie swoje korzystanie z niego do przeglądania książki telefonicznej. Tylko fałszywymi zeznaniami można bowiem tłumaczyć pojawienie się dowodu w postaci notatki z k. 7, której wiarygodność oraz treść potwierdził swoimi zeznaniami świadek R.. Wracając do uzasadnienia apelacji wypada w tym miejscu odnieść się do wątku sugerującego niewiarygodność funkcjonariusza policji z punktu widzenia czasu podjętej interwencji. Zdaniem obwinionego istnieje nieścisłość w materiale dowodowym mogąca dowodzić, że świadek R.zeznawał o dwóch zupełnie innych zdarzeniach. Tymczasem, gdy się dokona analizy dowodów, tezę apelacji należy ocenić jako abstrakcyjną. Godzina 17:50, która pojawia się w notatce urzędowej z k. 7 jest godziną, o której świadek R.zauważył pojazd obwinionego. W jego zeznaniach pojawia się co prawda godzina 17:15, ale jest to oczywista omyłka pisarska w protokole, albowiem świadek cały czas odnosi się w nich do wiedzy zawartej w treści odczytanej notatki (k. 24 verte – „była godzina 17:15 zgodnie z notatką”). Nie ma zatem powodów, dla których należałoby z powodu owej oczywistej omyłki pisarskiej dezawuować wiarygodność tego świadka. Gdy się natomiast uwzględni przeprowadzony w toku postępowania odwoławczego dowód z bilingu połączeń z telefonu obwinionego teza obwinienia nabiera jeszcze innego wymiaru. Okazuje się bowiem, że właśnie o godzinie, o której świadek R.zauważył samochód obwinionego, poruszający się wbrew zasadzie ruchu prawostronnego, było krótkie, zrealizowane połączenie, które nie mogło mieć miejsca w czasie kontroli, uwzględniając czas konieczny do jej przeprowadzenia. Ustalenie takie nie może oczywiście być wprowadzone do ustaleń faktycznych, a to z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym zakaz „korzystania z telefonu podczas jazdy” ma znaczenie szerokie i dotyczy każdego działania powodującego konieczność zajęcia uwagi informacjami zawartymi również na pulpicie tego telefonu, o ile oczywiście telefon ów trzymany jest w ręku.

Uwzględniając powyższe uwagi i nie dostrzegając powodów, dla których należałoby odwrócić ocenę dowodów wynikającą z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji nie podzielając zarzutów apelacji o naruszeniu przez sąd a quo zasady swobodnej oceny dowodów i zasady tłumaczenia wątpliwości na korzyść obwinionego (takowych sąd nie miał, a jest to norma adresowana do sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę), zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpkw zw. z art. 109 § 2 kpw).

Za współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz jego stosunków majątkowych uznano wymierzoną karę 200 złotych grzywny. Nie jest to kara rażąco niewspółmierna w rozumieniu ustawy, a tylko jej niewspółmierność o charakterze ekstraordynaryjnym uprawniałaby do zmiany wyroku w tej części.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1, art. 616, 617 kpk w zw. z art. 119 kpw, § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania ... w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118 poz. 1269 z 2001 roku), art. 21 pkt 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zmianami).